



# Participation as a social and civic dimension of social capital

## Partycypacja jako społeczno-obywatelski wymiar kapitału społecznego

Elżbieta Inglot-Brzęk

Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie,  
Katedra Nauk Społecznych  
[einglot@wsiz.rzeszow.pl](mailto:einglot@wsiz.rzeszow.pl)

### Abstract

Multidimensional character of social capital is the basis for this article. In theoretical perspective, socio-civic dimension results from the civil society context, and therefore is derived from functioning of democratic system. This perspective concentrates on the problem of empowerment and social mobilization. Theoretical frames are set by Putnam's theory of social capital and Wnuk-Lipiński's and Bukowska's theory of citizenship.

The core of the article is the presentation of Poles' social and political participation level between 2003–2015. Empirical data come from integrated matrix of Social Diagnosis (2003–2015), reports of Public Opinion Research Center (CBOS), National Electoral Commission results publications and Central Statistical Office of Poland data.

The results of secondary analysis show that most Poles are passive both in social participation dimension and political one. Their role is limited to be consumers rather than citizens, more like free riders not zealots. As Putnam or Wnuk-Lipiński noted, passivity of citizens is characteristic for many societies and in post-communist countries is derived from politically fixed cultural patterns while in so called western countries – from impoverishment of forms of social capital (from *place-based capital* to *function-based capital*).

In the analyzed period of time the level of social activity/passivity remains constant. Therefore, a postulate has been formulated to treat both of these characteristics as grass root resources of citizenship (Szczegółą).

Keywords: *social capital, civil society, citizenship, social participation, political participation, democracy*

## Streszczenie

Temat artykułu można wysnuć z założeń o wielowymiarowym charakterze kapitału społecznego. W ujęciu teoretycznym wymiar społeczno-obywatelski wynika z kontekstu społeczeństwa obywatelskiego i wyprowadzany jest z funkcjonowania systemu demokratycznego. Perspektywa ta koncentruje się na problemie upodmiotowienia i aktywizacji społeczeństwa. Teoretyczne ramy tematu wyznacza teoria kapitału społecznego R. Putnama i obywatelskości (Wnuk-Lipiński, Bukowska).

Głównym celem artykułu jest prezentacja poziomu społecznej i politycznej partycypacji Polaków w latach 2003–2015. Część empiryczna została oparta na wtórnej analizie danych zastanych (zintegrowane bazy danych 2003–2015 Diagnozy Społecznej, raportów CBOS, wyników PKW oraz danych statystycznych GUS).

Na podstawie dostępnych danych zaprezentowany został system form aktywności Polaków, jednak z ustaleń wynika, że większość z nich jest bierna, zarówno w wymiarze partycypacji społecznej, jak i politycznej. W społeczno-obywatelskim wymiarze kapitału społecznego ich rola sprowadza się do bycia konsumentem, a nie obywatelem; gapowiczem (*free riders*), a nie zelotą. Jak zauważyli Putnam czy Wnuk-Lipiński, bierność obywateli jest cechą wielu społeczeństw. W krajach postkomunistycznych własność ta wyprowadzana jest ze społecznie utrwalonych wzorów kulturowych, w tzw. krajach Zachodu z ubożenia form kapitału społecznego – redukcji kapitału umiejscowionego (*place-based*) do kapitału funkcjonalnego (*function-based*).

W analizowanym okresie poziom aktywności/bierności społecznej pozostaje cechą stałą. Powstał więc postulat, żeby obie te cechy traktować jako oddolnie wytwarzane zasoby obywatelskości (Szczegół).

Słowa kluczowe: *kapitał społeczny, społeczeństwo obywatelskie, obywatelskość, partycypacja społeczna, partycypacja polityczna, demokracja*

## Wprowadzenie

T. Kaźmierczak nazywa kapitał społeczny jednym z ostatnich odkryć nauk społecznych (Kaźmierczak, 2007, s. 11). Atrakcyjność pojęcia wiązana jest z interdyscyplinarnym podejściem teoretycznym (Bartkowski, 2007, s. 60) i wyprowadzanymi implikacjami praktycznymi (Theiss, 2007, s. 76–101). Pomimo popularności samego pojęcia oraz bogatej literatury poświęconej problematyce kapitału społecznego, badacze wciąż napotykają liczne kłopoty wynikające z tego, że nie jest do końca jasne, czym kapitał społeczny w gruncie rzeczy jest, i nie wiadomo również, jak go mierzyć. Liczne definicje terminu wskazują na jego wielowymiarowy charakter. Jak zauważył J. Bartkowski, „ten brak jednej i uznanej definicji nie jest konsekwencją niedostatków metodologicznych i niedorozwoju samej dziedziny, ale złożoności

i wieloaspektowości zjawiska, a próba jednostronnego rozstrzygnięcia tych kwestii spowodowałaby istotne zubożenie jego rozumienia” (Bartkowski, 2007, s. 69). Stąd Sadowski za błędne uważa pytanie, ile jest kapitału społecznego w danym społeczeństwie. Sugeruje natomiast, że warto pytać, jaki on jest. Jego zdaniem lepiej odwołać się do konkretnych jego form/wymiarów (sieci relacji, zaufania, wzajemności, współpracy, partycypacji), a nie tworzyć jedno pojęcie ogólne (Sadowski, 2011, s. 41).

Pomimo różnych ujęć czy wymiarów kapitału społecznego, wśród charakterystycznych dla niego elementów składowych wyróżnia się więzi (sieci powiązań), normy społeczne i zaufanie (Theiss), a jako dodatkowy element uwzględnia się także cechy związane z kompetencjami obywatelskimi (Wędział-Białowolska). Kapitał społeczny ma więc wymiar społeczno-ekonomiczny – jest istotą społeczeństwa efektywnego rozwojowo, oraz wymiar społeczno-obywatelski – jest istotą społeczeństwa obywatelskiego (Skubiak, s. 28–29). Treści niniejszego artykułu koncentrują się na drugim z wymienionych wymiarów. Perspektywa ta wyprowadza źródła kapitału społecznego z systemu demokratycznego (Gajowiak, 2012, s. 77–78) i pozwala dostrzec w nim potencjał w postaci upodmiotowienia i aktywizacji społeczeństwa (Starosta, Frykowski, 2005, s. 79).

Artykuł składa się z dwóch części. W części teoretycznej pojęcie partycypacji wyprowadzone zostanie ze związków istniejących pomiędzy kapitałem społecznym a społeczeństwem obywatelskim (teoria R. Putnama) i demokracją. W części empirycznej zaprezentowane natomiast zostaną wyniki analiz danych zastanych dotyczących stosunku Polaków do demokracji, uczestnictwa w lokalnym życiu publicznym i w wyborach. Analizy wykonane zostaną na podstawie zintegrowanych baz danych 2003–2015 Diagnozy Społecznej, raportów CBOS, wyników PKW oraz danych statystycznych GUS (BDL).

Treść artykułu koncentruje się na pojęciach obywatelskości i partycypacji (zarówno społecznej, jak i politycznej), jako wymiarów kapitału społecznego. Jego celem jest analiza postaw i opinii Polaków określających i charakteryzujących zakres tych kategorii.

## **Obywatelski wymiar kapitału społecznego – ujęcie teoretyczne**

M. Theiss wskazuje, że pojęcie kapitału społecznego występuje w trzech kontekstach teoretycznych: w teoriach sieci społecznych, neoinstytucjonalizmie i teoriach społeczeństwa obywatelskiego (Theiss, 2007, s. 19–33). Trzeci z wymienionych stanowi podstawę prezentowanych w artykule treści.

Obywatelski wymiar kapitału społecznego zyskał podwaliny w pracach R. Putnama. Podana przez niego definicja kapitału społecznego – „Kapitał społeczny odnosi się do takich cech organizacji społeczeństwa, jak zaufanie, normy i powiązania, które mogą zwiększyć sprawność społeczeństwa, ułatwiając skoordynowane działania” (Putnam, 1995, s. 338) – jest jedną z najczęściej przytaczanych w literaturze przedmiotu. Dla prezentowanego tematu ważne jest jednak jej uzupełnienie. Putnam stwierdził bowiem, że „normy uogólnionej wzajemności i sieci obywatelskiego zaangażowania sprzyjają społecznemu zaufaniu i współpracy, ponieważ zmniejszają korzyści z wyłamywania się, redukują niepewność i dostarczają wzorów przyszłej współpracy” (Putnam, 1995, s. 276). Normy wzajemności i obywatelskie zaangażowanie stanowią więc składowe kapitału społecznego, budują podstawy zaufania i współdziałania.

W książce *Demokracja w działaniu* Putnam analizował skutki przeprowadzonej w 1970 roku we Włoszech reformy administracyjnej i obserwował zróżnicowanie regionalnej efektywności funkcjonowania instytucji. Ponieważ w warunkach polityczno-ekonomicznych nie znalazł jej korelatów, zwrócił uwagę na zasoby tkwiące w tradycji i żywotności więzi obywatelskich. Kluczową rolę przypisał partycypacji społecznej i obywatelskiej, która tworzy wspólnoty lokalne i stowarzyszenia. Według Putnama społeczeństwo obywatelskie jest zdeterminowane istnieniem trzech elementów: 1) aktywnych, myślących o interesach wspólnoty obywateli, 2) stosunków politycznych opartych na zasadzie równości, 3) stosunków społecznych opartych na zaufaniu i współpracy. Samą obywatelskość, jako wynikową praw i obowiązków, postrzegał jako cnotę (Putnam, 1995, s. 31–32).

W późniejszych pracach centralną kategorią kapitału społecznego u Putnama stały się sieci kontaktów społecznych, których podstawą jest „włączanie się” – co oznacza bycie czynnym i aktywnym uczestnikiem, nie zaś nominalną przynależność, bierne lub formalne członkostwo. Konieczność partycypacji wyraził następująco: „Społeczeństwo obywatelskie składające się z wielu jednostek cechujących się cnotą, ale odizolowanych od siebie niekoniecznie jest bogate w kapitał społeczny” (Putnam, 2008, s. 33), a ci, „(...) którzy należą do formalnych i nieformalnych sieci społecznych, są bardziej skłonni poświęcić swój czas i pieniądze w dobrej intencji, niż ci, którzy funkcjonują w izolacji społecznej” (Putnam, 2008, s. 197). Tym samym zaangażowanie i partycypacja stały się ważnym wskaźnikiem pozwalającym diagnozować

obecność kapitału społecznego, a koncepcja Putnama została silnie związana z debatą o społeczeństwie obywatelskim (Szymczak, 2013, s. 128–132). Uznaje się, że desygnaty pojęcia „kapitał społeczny” stanowią podstawę tworzenia społeczeństwa obywatelskiego, a sam kapitał społeczny jest kluczową determinantą obywatelskości i aktywności obywatelskiej, a więc istotną właściwością społeczeństwa obywatelskiego (Gajowiak, 2012, s. 90–96).

Obywatelskość, nazwana przez Putnama cnotą, ma swoje odniesienie zarówno w rozważaniach na poziomie kraju/narodu, jak i społeczności regionalnej/lokalnej. Na poziomie kraju wyprowadzana jest z funkcjonowania systemu demokratycznego, na poziomie lokalnym z partycypacji i zaangażowania.

M. Gajowiak przedstawiła tezę, że możliwość kreacji kapitału społecznego jest zdeterminowana typem ustroju państwa. Autorka wskazuje, że demokracja z strony warunkuje istnienie kapitału społecznego, z drugiej zaś strony kapitał jest podstawą demokracji, gdyż zapewnia przepływ informacji między obywatelami, daje wiarę w szczerść partnerów, wymusza tolerancję, wyznacza poziom kultury w debacie publicznej. Gajowiak podkreśla:

Największe szanse na tworzenie się podstawowych zasobów kapitału społecznego o proefektywnościowym charakterze zarówno dla gospodarki, jak i dla społeczeństwa występują w przypadku systemu demokratycznego i związanego z nim społeczeństwa obywatelskiego, które jest uznawane za podmiot komplementarny względem państwa, a jego istnienie, przejawiające się liczbą organizacji czy stowarzyszeń, jest traktowane jako miernik poziomu kapitału społecznego. Jednocześnie należy podkreślić, że pomiędzy kapitałem społecznym a demokracją i społeczeństwem obywatelskim występuje swoiste sprzężenie zwrotne (s. 78).

Rolę demokratycznego państwa w kształtowaniu zasobów kapitału społecznego podkreśla również P. Sztompka, pisząc: „Państwo jest odpowiedzialne za kreacje desygnatów kapitału społecznego, takich jak np. zaufanie, wiarygodność, lojalność czy cnoty obywatelskie, ponieważ stanowi prawo w sferze społeczno-gospodarczej” (Sztompka, 2007, s. 382). W książce *Zaufanie. Fundament społeczeństwa* zauważa:

- niewydolność demokracji może być bardziej niszczycielska dla kapitału społecznego niż reżim autorytarny; jeśli niewydolność państwa postrzegana jest powszechnie, wówczas zaufanie przeobraża się w powszechną nieufność (s. 351);

- kapitał społeczny jest niezbędny do utrzymania demokracji, niezbędny jest też przepływ informacji między obywatelami. Zaufanie sprzyja nawiązywaniu relacji między jednostkami, komunikowaniu się (s. 355);
- w ustroju demokratycznym obywatele są gotowi poświęcać swój czas i energię na działania społeczne w ramach instytucji i stowarzyszeń. Partycypacja wymaga pewnego poziomu zaufania do panującego ustroju oraz zaufania do współobywateli (s. 356).

System demokratyczny nie tylko umożliwia społeczne zaangażowanie się obywateli, ale aktywnym ich uczestnictwem jest także warunkowany (Koperek, 2008, s. 17). Jak wskazał R. Dahrendorf, „dla demokracji nie ma większego zagrożenia niż obojętność i bierność obywateli” (Dahrendorf, 1994, s. 6). Elementem silnie powiązanim z kapitałem społecznym jest więc demokracja, a ich siłą napędową stanowi partycypacja jednostek.

Teoretycy i badacze opisujący społeczeństwo polskie w kontekście teorii społeczeństwa obywatelskiego wskazują, że partycypacja najczęściej utożsamiana jest z samoorganizacją społeczną w ramach trzeciego sektora, czyli rozmaitych organizacji pozarządowych, które pokazują z jednej strony swobodną instytucjonalizację rozmaitych oddolnych inicjatyw, z drugiej zaangażowanie społeczne (samoorganizację). Skupienie się na tym elemencie umożliwia operacjonalizację pojęcia kapitału społecznego, a jednocześnie społeczeństwa obywatelskiego. Jednak E. Wnuk-Lipiński i X. Bukowska wskazali, że jest to jedynie strukturalno(formalno)-instytucjonalny aspekt partycypacji i samoorganizacji obywatelskiej. Autorzy ci posługują się terminem „obywatelskość”, który definiują jako „postawę jednostki wobec samorządnej jednostki politycznej, innych jednostek, instytucji i procedur, zasadzającą się na internalizacji praw i obowiązków członka owej zbiorowości i stanowiącą podstawę dla budowania roli obywatela” (Wnuk-Lipiński, Bukowska, 2012, s. 46). Obywatelskość w ujęciu teoretycznym jawi się jako status i rola jednostki, jej kluczowym elementem jest internalizacja praw i obowiązków członka zbiorowości (obywatelskość typu liberalnego lub komunitarnego). W ujęciu empirycznym obywatelskość sprowadzana jest do postaw wobec systemu demokratycznego, partycypacji (społecznej – w organizacjach trzeciego sektora i politycznej – uczestnictwa w wyborach) i poczucia sprawstwa.

Obywatelskość łączy się z odnoszeniem się jednostki do współobywateli i wspólnoty politycznej. Jej przejawy lokują się w sferze publicznej „rozumia-

nej jako przestrzeń wspólna, otwarta, dostępna innym”. Może być nie tylko lokowana w sferze politycznej, ale również „manifestować się w dobrowolnym współdziałaniu z innymi w celu zaspokojenia potrzeb swoich i/lub zbiorowości, i w tym sensie nie być polityczna” (Raciborski, 2011, s. 52).

Dla Wnuka-Lipińskiego elementem kluczowym obywatelskości jest poczucie sprawstwa, gdyż: „Jednostka jest wprawdzie podmiotem sprawczym, ale jej przeświadczenie o własnej podmiotowości sprawczej jest tutaj istotne” (Wnuk-Lipiński, 2008, s. 103). Samoświadomość sprawstwa z jednej strony daje poczucie, że coś ode mnie zależy, a także poczucie bezpieczeństwa wobec świata instytucji. Z drugiej strony zaś wytwarza zobowiązanie jednostki wobec wspólnoty politycznej, której jest się obywatelem (podatki, służba wojskowa, uczestnictwo w wyborach). Wytwarza więc podmiotowość aktywną, czyli obywatela w roli. Brak poczucia sprawstwa Wnuk-Lipiński wiąże natomiast z zaniechaniem działań i wytworzeniem podmiotowości biernej, czyli powstaniem obywatela statusowego.

Wnuk-Lipiński wskazuje, że obecnie daje się zauważyć apatię społeczną oraz przeobrażenie aktywnych obywateli w biernych konsumentów. Różnicę pomiędzy byciem obywatelem i konsumentem trafnie określił Z. Bauman, pisząc:

Bycie obywatelem i bycie konsumentem skłaniają do odmiennych zainteresowań, sposobów widzenia świata i postępowania; inaczej też ustawiają hierarchię ważności spraw, jakie wypełniają ludzkie życie. Można rzec, że konsument jest wrogiem obywatela (...). Obywatel demokratycznego społeczeństwa winien się troskać o sprawy publiczne i pilnie strzec swego prawa do aktywnego w nim uczestnictwa. Powinien zakładać, że to, co uczyni, lub to, przed czego uczynieniem się powstrzyma, „sprawi różnicę” w świecie. Konsument, przeciwnie, winien sprzeciwić się wszystkiemu, co przeszkadza koncentracji na poszukiwaniu własnej pomyślności, i odmawiać tracenia sił i czasu na sprawy, które uważa za dla owej własnej pomyślności obojętne (s. 26).

Zdaniem Wnuka-Lipińskiego apatia jest wynikiem kontestacji utartych praktyk demokratycznych, a w szczególności zbiurokratyzowanych systemów oraz stale utrzymujących się nierówności społecznych. Podkreśla, że w wielu krajach następuje zanik sfery publicznej i profesjonalizacja polityki. Prowadzi to do demobilizacji mas. Powołując się na słowa Walzera, wskazuje, że „obywatelstwo jako takie oznacza dzisiaj przede wszystkim pasywną rolę:



obywatele są widzami, którzy głosują. Pomędzy wyborami są oni lepiej lub gorzej obsługiwani przez służbę cywilną” (Wnuk-Lipiński, 2008, s. 115).

Spadek zaangażowania obywatelskiego na wielu płaszczyznach, tj. uczestnictwo w wyborach, udział w stowarzyszeniach, protestach, a nawet brak zainteresowania polityką, zauważył również Putnam. Uznał, że zmniejszają się zasoby tzw. kapitału umiejscowionego (ang. *place-based*), czyli tradycyjnego zaangażowania obywatelskiego, opartego na osobistym udziale w życiu publicznym i budowaniu personalnych powiązań z otoczeniem. Jego miejsce zajmuje kapitał funkcjonalny (ang. *function-based*) – nowa, zredukowana forma zaangażowania obywatelskiego, która polega na udzielaniu poparcia grupie wąsko rozumianego interesu, której działanie ogranicza się do promowania konkretnego aspektu interesu jednostki (związanego z jedną z wielu ról). Putnam stwierdził, że to właśnie ta uboższa forma kapitału doprowadziła do kryzysu we wspólnotach w USA (Putnam, 2008).

Bierność obywateli – obok ubożenia form kapitału społecznego – bywa przypisywana jakości życia politycznego (Żuk), typowi kultury politycznej (Wojtaszczyk, Jakubowski, 2001, s. 142) czy praktyce demokratycznej (Szczęgółka, 2013, s. 55; por. Schumpeter, 1995, s. 319, 335).

Przedstawione rozważania teoretyczne ukazują relacje zachodzące pomiędzy występowaniem obywatelskiego wymiaru kapitału społecznego, społeczeństwa obywatelskiego i demokracji. Za element wiążący uznać należy partycypację jednostek zarówno w wymiarze społecznym, jak i politycznym życia publicznego.

## Partycypacja – postawy i deklaracje Polaków

Teoretyczny zarys społeczno-obywatelskiego wymiaru kapitału społecznego koncentruje się na pojęciu partycypacji. Jej podwaliny stanowi obywatelskość rozumiana jako postawa wobec procedur demokratycznych, wyraz internalizacji praw i obowiązków członków zbiorowości oraz poczucie sprawstwa. Zarysowane w teoriach związku wytyczają zakres analiz empirycznych, które stanowią część zasadniczą tej części artykułu.

## Źródła danych

W prezentowanym temacie wykorzystano dwa typy źródeł danych zastanych: dane sondażowe (Diagnoza Społeczna, raporty CBOS) oraz dane statystyczne (PKW, GUS). Ich dostępność pozwala na opis elementów społeczno-obywatelskiego wymiaru kapitału społecznego w latach 2003–2015.

Diagnoza Społeczna oferuje ogólnodostępną zintegrowaną bazę zawierającą wyniki badań z lat 2000–2015, sondaże prowadzone są na dużej grupie gospodarstw domowych oraz ich członków, a sam kwestionariusz zawiera szereg pytań powtarzanych w niemalże każdym pomiarze, co umożliwia śledzenie zmian postaw i opinii.

Dla opisu społeczno-obywatelskiego wymiaru kapitału społecznego wybranych zostało pięć zmiennych:

- deklaracje członkostwa w organizacjach, stowarzyszeniach, partiach,
- zaangażowanie w sprawy lokalne,
- udział w zebraniach publicznych,
- deklarowany udział w wyborach,
- stosunek do demokracji.

Informacje z zakresu oceny systemu demokratycznego oraz poczucia sprawstwa zostaną uzupełnione wynikami prezentowanymi z raportów CBOS.

Dane statystyczne udostępniane przez GUS tylko w niewielkim stopniu dostarczają informacji niezbędnych do opisu kapitału społecznego. Źródło to zawiera jednak informacje o partycypacji społecznej (działalności o charakterze stowarzyszeniowym) oraz partycypacji politycznej (frekwencji w wyborach).

Z danych GUS wybrane zostały cztery zmienne:

- organizacje pozarządowe ogółem na 10 tys. mieszkańców,
- fundacje i stowarzyszenia poza OSP na 10 tys. mieszkańców,
- nowo powstałe organizacje pozarządowe ogółem na 10 tys. mieszkańców,
- frekwencja w wyborach.

Uzupełnienie informacji dotyczących frekwencji stanowią dane PKW.

## **Społeczno-obywatelski wymiar kapitału społecznego w danych sondażowych**

Dane udostępnione w zintegrowanej bazie Diagnozy Społecznej umożliwiają przesłanie deklaracji dotyczących partycypacji w latach 2003–2015. W tym okresie przeprowadzonych zostało siedem pomiarów w dwuletnich odstępach. Tabela 1 prezentuje rozkłady odpowiedzi na cztery wybrane pytania odnoszące się do partycypacji.

**Tabela 1.** Deklaracje partycypacji 2003–2015 – rozkład zmiennych

	Czy w ostatnim roku był Pan na jakimś zebraniu publicznym?						
	2003	2005	2007	2009	2011	2013	2015
N	9539	8632	12 582	26 109	26 311	25384	22 130
% „tak”	18,4	18,9	20,7	19,3	23,3	16,5	19,4
	<b>Czy w ciągu ostatnich dwóch lat zdarzyło się, że angażował się Pan w działania na rzecz społeczności lokalnej (gminy, osiedla, miejscowości, w najbliższym sąsiedztwie)?</b>						
N	9528	8391	12 596	25 515	26 133	26 031	22 036
% „tak”	13,2	13,8	14,2	15,6	15,6	14,8	14,9
	<b>Czy jest Pan członkiem jakichś organizacji, stowarzyszeń, partii, komitetów, rad, grup religijnych, związków lub kół?</b>						
N	9560	8769	12 486	25 932	26 107	26 311	22 173
% „tak”	12,1	12,1	14,9	13,1	14,5	13,1	12,7
	<b>Czy uczestniczył Pan w ostatnich wyborach...?</b>						
N	9554	8700	12 584	25 964	25 646	26 256	22 127
% „tak”	60,6	59,5	63,5	65,8	68,2	65,0	68,2
	Samorządowych 2002	Referendum UE	Samorządowych 2006	Parlamentarnych 2007	Samorządowych 2010	Parlamentarnych 2011	Samorządowych 2014

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Diagnoza Społeczna: zintegrowana baza danych, www.diagnoza.com, pobrano: 17.01.2016

Jak wynika z deklaracji (patrz tabela 1), Polacy najchętniej uczestniczą w wyborach. We wszystkich edycjach Diagnozy Społecznej 60–68% badanych wskazywało, że brało udział w ostatnich wyborach (w zależności od badań parlamentarnych, samorządowych, referendum). Nie oznacza to oczywiście, że deklaracje udziału w wyborach pokrywają się z faktyczną frekwencją wyborczą (o czym będzie mowa dalej), jednak jest to najczęściej wskazywana przez ankietowanych forma aktywności w przestrzeni publicznej. Średnio co piąty badany (16,5% w 2013 roku; 23,3% w 2011

roku) deklarował uczestnictwo w zebraniu publicznym. Wyniki Diagnozy nie pozwalają jednak określić, czy było to jedno czy kilka zebrań, czy uczestniczący w nich byli bierni, czy zabierali głos. Trzecią ze wskazanych w tabeli 1 aktywności jest angażowanie się na rzecz społeczności lokalnej. W opisywanym okresie średnio 15% respondentów wskazywało, że angażowało się w działania na rzecz gminy, osiedla, miejscowości, w najbliższym sąsiedztwie. Najmniej popularną formą partycypacji pozostaje bycie członkiem w różnego typu organizacjach. Średnio ok. 13% respondentów deklarowało swoje członkostwo.

Zaprezentowane w tabeli 1 wyniki tworzą swoiste kontinuum form partycypacji Polaków: od tych, które są bardzo rzadkie, wymagają minimalnego zaangażowania i pociągają za sobą minimalne koszty (jak udział w wyborach), po te, które wiążą się z systematyką, stałym zaangażowaniem i ciągłymi nakładami (członkostwo w organizacjach). Należy również zauważyć, że uczestników panelu badawczego charakteryzuje stabilny poziom deklaracji odnoszących się do poszczególnych form partycypacji.

Tabela 2. Zależności pomiędzy formami partycypacji – wyniki 2015 roku

		Udział w wyborach	Udział w zebraniu publicznym	Zaangażowanie na rzecz społ. lok.	Członkostwo w organizacjach
Udział w wyborach	Phi	1	,158	,133	,112
	Istotność		,000	,000	,000
	N	21 405	21 329	21 237	21 367
Udział w zebraniu publicznym	Phi		1	,426	,314
	Istotność			,000	,000
	N		22 130	21 956	22 093
Zaangażowanie na rzecz społ. lok.	Phi			1	,391
	Istotność				,000
	N			22 036	22 002
Członkostwo w organizacjach	Phi				1
	Istotność				
	N				22 173

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Diagnoza Społeczna: zintegrowana baza danych, www.diagnoza.com, pobrano: 17.01.2016

Na podstawie wyników uzyskanych w 2015 roku wykazane zostały zależności pomiędzy poszczególnymi formami partycypacji (patrz tabela 2). Najsilniejszy związek istnieje pomiędzy deklaracją zaangażowania na rzecz społeczności lokalnej i udziału w zebraniach publicznych ( $\Phi = ,426$ ) oraz pomiędzy członkostwem w organizacjach a zaangażowaniem ( $\Phi = ,391$ ). Z deklaracji ankietowanych wynika niejako system partycypacji obywatelskiej:

- 45,7% osób biorących udział w zebraniach publicznych (i 7,4% tych, które udziału nie deklarowały) wskazywało jednocześnie, że angażuje się w działania na rzecz społeczności lokalnej,
- 44% osób angażujących się (i 7,3% tych, które nie deklarowały zaangażowania) wskazywało jednocześnie na członkostwo w różnego typu organizacjach.

W podsumowaniu powyższych ustaleń warto przytoczyć słowa W. Osiatyńskiego, który stwierdził, że budowa społeczeństwa (rozumianego jako więź instytucji, organizacji, ideałów i postaw łącząca ludzi ze sobą w sposób trwały) „zaczyna się od małych rzeczy. Od wspólnego założenia trawników, od uporządkowania okolicy, od wzajemnej opieki nad dziećmi i organizacji zajęć sportowych dla nastolatków. Od tego, by ludzie czuli się współgospodarzami swego środowiska i wspólnie o nie dbali” (Osiatyński, 2004, s. 162).

Drugi wymiar partycypacji stanowi uczestnictwo w wyborach. Jego znaczenie podkreślił J. Raciborski, który stwierdził, że prawa wyborcze i partycypacja w wyborach są w świadomości zbiorowej najważniejszym korelatem demokratycznego obywatelstwa i sposobem legitymizowania władzy (Raciborski, 2011, s. 49, 120). Putnam zauważył, że dane o frekwencji stanowią informacje dla analiz obywatelskości. Poziom udziału w akcie głosowania jest „miarą oceny jakości demokracji i tworzącego jej podmiotu *demosu*” (Putnam, 2008, s. 75), a „nie głosować znaczy tyle, co wycofać się ze wspólnoty politycznej” (s. 60).

Z danych Diagnozy Społecznej wynika, że Polacy chętnie deklarują udział w wyborach, jednak respondenci zapytani wprost, czym są dla nich wybory, wskazują jednocześnie, że: najlepszym sposobem wyłaniania rządzących (55%), a trudem wywalczonym prawem (44%), sposobem wpływu obywatela na władzę (44%), ale również grą pozorów i mydleniem oczu (56%), stratą czasu obywateli i państwowych pieniędzy (39%) czy przykrym obowiązkiem (13%) (Raciborski, 2011, s. 134).

Polacy wyrażają nie tylko niespójne postawy względem istoty wyborów, ale także w stosunku do postrzegania znaczenia samej demokracji. Opinie Polaków dotyczące systemu demokratycznego są niemalże niezmiennie od 2003 roku (patrz tabela 3). Blisko co czwarty uważa, że demokracja ma przewagę nad innymi formami rządów, dla blisko co piątego nie ma znaczenia, czy rząd jest demokratyczny, a 40% badanych nie potrafi wybrać żadnego ze stwierdzeń.

Pozostali (ok. 15–20%) kwestionują słuszność rządów demokratycznych. Ankietowani więc nie tyle wątpią w system demokratyczny, co nie potrafią dokładnie określić jego słuszności.

Tabela 3. Opinie Polaków na temat demokracji – 2003–2015

	Które z podanych stwierdzeń o demokracji jest Pani najbliższe?						
	2003	2005	2007	2009	2011	2013	2015
Ważne	9505	8752	12 500	26 031	25 880	25 958	22 139
Demokracja ma przewagę nad innymi formami rządów	16,3%	21,3%	22,8%	22,8%	26,4%	23,7%	26,9%
Niekiedy rządy niedemokratyczne mogą być lepsze niż inne	13,8%	15,0%	14,5%	12,9%	14,5%	13,4%	13,7%
Nie ma znaczenia, czy rząd jest demokratyczny, czy nie	22,5%	20,3%	18,1%	20,1%	17,2%	17,5%	18,5%
Demokracja jest złą formą rządów	6,3%	4,1%	4,4%	3,4%	3,8%	6,1%	5,1%
Trudno powiedzieć	41,1%	39,4%	40,2%	40,8%	38,1%	39,3%	35,8%

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Diagnoza Społeczna: zintegrowana baza danych, [www.diagnoza.com](http://www.diagnoza.com), pobrano: 17.01.2016

W wynikach badań CBOS podkreśla się, że z opinią o przewadze demokracji nad innymi formami rządów częściej zgadzają się osoby w wieku 35–54 lata, mieszkańcy dużych miast, posiadający wyższe wykształcenie, sprzecyzowane poglądy polityczne, osoby o dochodach *per capita* 2 tys. i więcej. Niezależnie od tego połowa Polaków jest niezadowolona z funkcjonowania demokracji w naszym kraju (CBOS, 2016). W analizach danych z Diagnozy Społecznej należy podkreślić zależność opinii na temat systemu demokratycznego od form partycypacji (deklaracji członkostwa w organizacjach

i udziału w wyborach). Nie jest to jednak zależność jednoznaczna (patrz tabela 4). Osoby, które biorą udział w wyborach lub/i są członkami organizacji, częściej wyrażają sprecyzowane opinie na temat demokracji (rzadziej wskazują odpowiedź „trudno powiedzieć”). Chętniej przyznają demokracji przewagę nad innymi formami rządów, ale również częściej wskazują, że niekiedy rządy niedemokratyczne mogą być lepsze.

**Tabela 4.** Formy partycypacji a ocena systemu demokratycznego – tabela krzyżowa (dane 2015 roku)

Które z podanych stwierdzeń o demokracji jest Panu najbliższe?					
	Udział w wyborach		Członkostwo w organizacjach		Ogółem
	tak	nie	tak	nie	
Demokracja ma przewagę nad wszelkimi innymi formami rządów	30,1%	19,4%	33,9%	25,9%	26,9%
Niekiedy rządy niedemokratyczne mogą być lepsze	15,0%	11,0%	18,1%	13,1%	13,8%
Dla takich ludzi, jak ja, nie ma w gruncie rzeczy znaczenia	17,9%	20,8%	15,6%	19,0%	18,8%
Demokracja jest złą formą rządów	5,0%	5,3%	4,0%	5,2%	5,1%
Trudno powiedzieć	31,9%	43,5%	28,4%	36,8%	35,3%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Diagnoza Społeczna: zintegrowana baza danych, www.diagnoza.com, pobrano: 17.01.2016

Społeczno-obywatelski wymiar kapitału społecznego nakreślony wynikami danych sondażowych jawi się jako forma zdominowana uczestnictwem w wyborach. Putnam zauważył, że udział w wyborach jest wynikiem albo konformistycznego ulegania retoryce obowiązku, albo autentycznej potrzeby wyrażania swojego zaangażowania. Przyjmowana postawa jest pochodną socjalizacji obywatelskiej oraz przeszłych i aktualnych afiliacji społecznych (Putnam, 2008, s. 76–77, 81). Analizy teoretyczne (Wnuk-Lipiński, Bukowska, 2012, s. 79) i empiryczne (Raciborski, 2011, s. 134)

wskazują, że partycypacja w wyborach ma konformistyczny charakter, jest udziałem we wspólnotowym rytuale i jest pozbawiona poczucia sprawstwa. To uczestnictwo legitymizuje demokrację w Polsce, stąd Polacy wyrażają ambiwalentne postawy wobec tego systemu.

W kontekście teorii społeczeństwa obywatelskiego partycypacja obywatelska jawi się jako remedium na apatię społeczną. Zaangażowanie i uczestnictwo powinno wynikać nie z motywów utylitarnych, ale mieć wymiar moralny, wyrażający się dążeniem do pomnażania dobrostanu wspólnoty obywatelskiej (Wnuk-Lipiński, 2008, s. 116; Putnam, 2008, s. 164–172). W praktyce co piąty Polak deklaruje udział w zebraniach publicznych, co szósty zaangażowanie w sprawy społeczności lokalnej, a co siódmy członkostwo w organizacjach, przy czym różne formy aktywności są generowane w znacznej mierze przez te same jednostki.

## **Społeczno-obywatelski wymiar kapitału społecznego w danych statystycznych**

Dane opisujące wymiary kapitału społecznego publikowane przez GUS mają ograniczony zakres. Dla prezentowanego tematu kluczowe są informacje dotyczące funkcjonowania organizacji pozarządowych. GUS publikuje również statystyki frekwencji wyborczej pochodzące z PKW.

Wśród cech opisujących działalność o charakterze stowarzyszeniowym dostępne są jedynie informacje mówiące o liczbie działających organizacji pozarządowych. Faktycznie liczba członkostw nie jest możliwa do ustalenia<sup>1</sup>. Statystyki GUS pozwalają posługiwać się miarami o różnym zakresie. Miarę najszerszą stanowi liczba organizacji pozarządowych ogółem (również w wersji relatywizowanej na 10 tys. mieszkańców). Obejmuje ona wszystkie zarejestrowane organizacje pozarządowe, czyli fundacje i stowarzyszenia, jednostki OSP, organizacje samorządu gospodarczego i zawodowego, a także inne organizacje społeczne. Miarą węższą jest liczba stowarzyszeń i fundacji poza OSP.

Dyskusje na temat stosowania miary szerszej lub węższej do opisu kapitału społecznego w Polsce są wciąż ożywione (Bartkowski, 2005; Herbst). O dynamice rozwoju organizacji pozarządowych wnioskować można natomiast z informacji na temat nowo powstałych organizacji w danym roku. Do dalszych analiz wybrano wartości zrelatywizowane (na 10 tys. mieszkańców) trzech wskaźników:



1. Organizacje pozarządowe ogółem (dane za 2009 rok) – miara szeroka sektora organizacji pozarządowych.
2. Fundacje i stowarzyszenia poza OSP (dane za 2009 rok) – miara wąska sektora organizacji pozarządowych.
3. Dynamika rozwoju sektora organizacji pozarządowych w latach 2009–2013.

Pierwsze informacje o rozmiarach sektora organizacji pozarządowych GUS udostępnia za 2009 rok – dlatego dane za ten rok traktowane są jako informacja wyjściowa. Dynamika sektora obliczona została przez zsumowanie nowo powstałych organizacji w latach 2009–2013 i stanowi miarę uzupełniającą<sup>2</sup>.

**Tabela 5.** Liczba zarejestrowanych fundacji, stowarzyszeń i organizacji społecznych na 10 tys. mieszkańców

Rok	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014
Liczba ogółem*	21	22	24	25	26	27	28	30	32	33
Średni przyrost na poziomie gmin (obliczanie własne)					2,176	2,013	1,992	2,137	0,985	–
Organizacje pozarządowe w gminach (obliczanie własne)			średnia		26,74	27,41	28,36	29,44	31,01	–
			mediana		25,05	25,71	26,60	27,62	29,25	–
Fundacje i stowarzyszenia w gminach (obliczanie własne)			średnia		14,25	15,03	15,90	16,87	18,30	–
			mediana		12,97	13,77	14,58	15,50	16,74	–

Źródło: \*GUS, <http://wskaznikizrp.stat.gov.pl/prezentacja.jsf?q=005004003314&p=lokal>, pobrano: 14.03.2016

Statystyki GUS (patrz tabela 5) sugerują, że sektor organizacji pozarządowych w Polsce się rozrasta. Dynamika wzrostu w latach 2009–2012 utrzymywała się na niskim, ale stałym poziomie, a w 2013 roku się obniżyła. W tym miejscu warto zaznaczyć fakt silnego terytorialnego zróżnicowania funkcjonowania organizacji pozarządowych w Polsce: są gminy, gdzie wciąż nie ma ani jednej organizacji, i takie, w których jest ich nawet 150 (a samych fundacji i stowarzyszeń blisko 90) na 10 tys. mieszkańców. Z obliczeń wynika (patrz tabela 6, kolumny org\_poz\_2009, fund\_stow\_2009, suma n\_o), że w latach 2009–2013 te dysproporcje wzrosły. Fakt pogłębiającego się rozwarstwienia

między bardziej i mniej uspołecznionymi częściami kraju został już zauważony w 2006 roku (Klon/Jawor, 2006, s. 17). Obecnie można stwierdzić, że owe różnice stale się pogłębiają.

**Tabela 6.** Zależności pomiędzy cechami społeczno-obywatelskiego wymiaru kapitału społecznego – tabela korelacji

		org_ poz_2009	fund_ stow_2009	suma n_o	fp	fs	frek_ ref_2003
org_ poz_2009	Korelacja Pearsona	1	,514**	,239**	-,052*	,138**	-,020
	Istotność		,000	,000	,010	,000	,317
	N	2479	2479	2479	2479	2479	2479
fund_ stow_2009	Korelacja Pearsona		1	,391**	,208**	-,145**	,397**
	Istotność			,000	,000	,000	,000
	N		2479	2479	2479	2479	2479
suma n_o	Korelacja Pearsona			1	,069**	,034	,119**
	Istotność				,001	,091	,000
	N			2479	2479	2479	2479
fp	Korelacja Pearsona				1	-,038	,618**
	Istotność					,058	,000
	N				2479	2479	2479
fs	Korelacja Pearsona					1	-,184**
	Istotność						,000
	N					2479	2479

\*\* Korelacja istotna na poziomie 0.01 (dwustronnie)

\* Korelacja istotna na poziomie 0.05 (dwustronnie)

- org\_poz\_2009 – liczba organizacji pozarządowych na 10 tys. mieszkańców w 2009 r. (poziom gmin)
- fund\_stow\_2009 – liczba fundacji i stowarzyszeń poza OSP na 10 tys. mieszkańców w 2009 r. (poziom gmin)
- suma\_n\_o – liczba nowo powstałych organizacji na 10 tys. mieszkańców (poziom gmin) w latach 2009–2013 – dynamika rozwoju sektora
- fp – indeks aktywności wyborczej – wybory parlamentarne (poziom gmin)
- fs – indeks aktywności wyborczej – wybory samorządowe (poziom gmin)
- frek\_ref\_2003 – frekwencja w referendum akcesyjnym (poziom gmin)

Źródło: obliczenia własne na podstawie statystyk GUS

O kondycji trzeciego sektora w Polsce informuje Stowarzyszenie Klon/Jawor. W ostatnim raporcie (Klon/Jawor, 2015) wskazano, że spośród 17 tys. fundacji oraz 86 tys. stowarzyszeń ok. 70% działa aktywnie. Liczba organizacji wprawdzie rośnie, ale:

- od 2012 roku odsetek wolontariuszy wśród Polaków pozostaje prawie niezmienny; czas na pracę społeczną w organizacjach pozarządowych poświęca co piąty Polak;
- stowarzyszenia stają się z roku na rok coraz mniej liczne – w 2015 roku liczba członków w przeciętnym stowarzyszeniu wynosiła 30 (w 2008 roku było 40), a w życiu stowarzyszeń uczestniczy aktywnie blisko połowa ich członków;
- od 2002 roku obserwowany jest wzrost odsetka najstarszych fundacji i stowarzyszeń – w 2015 roku 43% organizacji działało 11 lat lub więcej.

Dane pochodzące z GUS i Diagnozy Społecznej uzupełniają się i nawzajem potwierdzają. Zaangażowanie w partycypację obywatelską pozostaje na stałym, niskim poziomie. Dynamice rozwoju liczby organizacji pozarządowych towarzyszy spadająca liczba członków organizacji, a sam rozwój liczby organizacji jest własnością tych społeczności (gmin), w których sektor pozarządowy jest już rozbudowany.

Drugi element partycypacji, czyli udział w wyborach, pomimo pełnego dostępu statystyk określających frekwencję, stanowi wymiar wewnętrznie zróżnicowany. Sam udział w wyborach jest rzadko analizowany jako element kapitału społecznego, gdyż jest skonwencjonalizowaną formą, której towarzyszy poczucie obowiązku, i posiada jednostkowy charakter, a więc nie wymaga współdziałania (Putnam, 2008, s. 60–61, 76; Szczegółą, 2013, s. 204). Badacze, którzy uwzględnili frekwencję w społeczno-obywatelskim wymiarze kapitału społecznego (Sadowski, 2012; Szczegółą; Spławski), podkreślają, że „dyspozycje do aktywności obywatelskiej («cywilnej», oddolnie inicjowanej) oraz aktywności *stricto* politycznej warunkuje zbliżony układ czynników” (Szczegółą, 2013, s. 196), a wyniki prowadzonych badań wskazują, że istnieje sprzężenie pomiędzy „włączaniem się” jednostek w działania obywatelskie i działania polityczne, zaś frekwencja jest korelatem poziomu kapitału społecznego (Sadowski, 2011, s. 154–164). Jednocześnie podkreśla się, że istnieje konieczność rozgraniczenia pomiędzy frekwencją w różnego typu wyborach.

Badacze rozwoju lokalnego zwracają szczególną uwagę na udział w wyborach samorządowych i podkreślają, że:

- samorządowa wspólnota lokalna jest autonomicznym wymiarem demokratycznego życia publicznego, który jest konstruowany społecznie – jest „obszarem transmisji wzorów” (Sadowski, 2012, s. 81–83);
- obywatelstwo lokalne określa poziom aktywności publicznej obywateli (Wódz, 2004, s. 122);
- „W wymiarze politycznym emancypacja [demokratyzacja] objawia się głównie w kształtowaniu wzorów obywatela lokalnego, zarówno w relacjach z władzą państwową centralnego i lokalnego szczebla, jak i w stosunku do innych instytucji społecznych, działających lokalnie, a mających dalekosiężne skutki, np. narodowe” (Kurczewska, 2001, s. 113);
- obserwuje się wyższy stan zaufania i akceptacji do działań władz lokalnych niż centralnych, co wynika z bliskości, mniejszego dystansu społecznego (Spławski, 2004, s. 133);
- wyższe jest uczucie obywatelskiego sprawstwa na poziomie lokalnym (deklaracje 42% badanych) niż na poziomie kraju (19%) (CBOS, 2013).

Na podstawie przeprowadzonych analiz I. Sadowski stwierdził jednak, że nie każda frekwencja jest dobrym odzwierciedleniem różnic w natężeniu aktywności obywatelskiej, np. lokalna frekwencja jest silnie uzależniona od kontekstów, uwikłana w konkretne sprawy, nie jest więc dobrą miarą skłonności partycypacyjnych (np. niska frekwencja może jednocześnie wynikać zarówno z zadowolenia z działań władz lokalnych, jak i z apatii; duża frekwencja z zaangażowania lub kontestacji).

W swoich badaniach analizował frekwencję w referendum akcesyjnym, gdyż bodźce mobilizujące do udziału w nim uznał za bardzo zbliżone (Sadowski, 2011, s. 154–164).

Ze względu na powyższe ustalenia w analizach partycypacji wyodrębniono zostały trzy typy aktywności wyborczej: aktywność w wyborach parlamentarnych, samorządowych i referendum 2003 roku. W latach 2000–2015 odbyły się pięć razy wybory do parlamentu i cztery razy wybory samorządowe (patrz tabela 7).

Na podstawie wyników tych wyborów obliczony został indeks aktywności wyborczej<sup>3</sup>.

Tabela 7. Frekwencja w wyborach a deklaracje udziału w wyborach

Wybory	Rok	Frekwencja wg PKW	Deklaracje Diagnoza Społeczna
Parlamentarne	2001	49,29	
	2005	40,57	
	2007	53,88	65,8
	2011	48,92	65,0
	2015	50,92	
Samorządowe	2002	44,24	60,6
	2006	45,99	63,5
	2010	47,32	68,2
	2014	47,40	68,2
Referendum	2003	58,85	59,5

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Diagnoza Społeczna: zintegrowana baza danych, www.diagnoza.com, pobrano: 25.05.2015; dane PKW

Frekwencja wyborcza Polaków określana jest jako niska, a powody bierności/apatii politycznej rozpatrywane są w kontekście teorii traumy wielkiej zmiany (Sztompka, 2000; Trutkowski, Mandes, 2005, s. 256–259) lub/i społecznie utrwalonych wzorów kulturowych (Wojtaszczyk, Jakubowski, 2001, s. 142). Pierwsza perspektywa wskazuje, że deficyt obywatelskości jest rezultatem sekwencji: „rozczarowanie – frustracja – niezadowolenie – alienacja – apatia”, druga zaś odwołuje się do doświadczeń historycznych (zaborcy, PRL), które wytworzyły rodzaj „upaństwowionego” społeczeństwa, stanowiącego kategoriałną opozycję pojęcia społeczeństwa obywatelskiego (Szczegóła, 2013, s. 152). Polacy nieco chętniej uczestniczą w wyborach parlamentarnych niż samorządowych. Frekwencja w tych pierwszych oscyluje wokół 50%, w drugich zaś ok. 46%. Wyniki analiz (patrz tabela 6) wskazują, że frekwencja w tych dwóch typach wyborów generowana jest przez różne społeczności<sup>4</sup> – w wyborach parlamentarnych chętniej uczestniczą mieszkańcy gmin miejskich, natomiast w samorządowych – mieszkańcy gmin wiejskich. Ponieważ w kontekście upływającego czasu daje się zauważyć stabilność parametrów bierności, a liczba biernych politycznie Pola-

ków jest wyższa niż tych, którzy uczestniczą w życiu publicznym, Szczegółą uznał, że kwestie bierności politycznej i wyborczej powinny zostać włączone w analizy struktur partycypacji, a przyczyny absencji powinny być rozpatrywane jako kategoria „społecznie-oddolnie wytwarzanych zasobów obywatelskości” (Szczegółą, 2013, s. 195).

W nawiązaniu do założenia, że dyspozycje do aktywności obywatelskiej oraz aktywności politycznej są warunkowane zbliżonym układem czynników, zbadano związek pomiędzy indeksami uczestnictwa w wyborach (parlamentarnych i samorządowych) a rozwojem organizacji trzeciego sektora (patrz tabela 6). Z uzyskanych wyników można wnioskować, że w gminach o wysokiej frekwencji w wyborach parlamentarnych jest wyższa liczba działających fundacji i stowarzyszeń oraz wyższa dynamika rozwoju organizacji pozarządowych. Związek taki nie wynika natomiast z wysokiej frekwencji w wyborach samorządowych – ta generuje jedynie funkcjonowanie większej liczby organizacji sektora pozarządowego (organizacji w szerokim rozumieniu).

Na koniec warto zauważyć, że złożenie deklaracji o udziale w wyborach (Diagnoza Społeczna) nie odzwierciedla faktycznej frekwencji wyborczej (patrz tabela 7). W wyjaśnianiu tego dysonansu odwołać się można do pojęcia „dymorfizm społeczny”, które tłumaczy rozbieżnością pomiędzy kulturą i wartościami „oficjalnymi”, które są oceniane jako narzucone i nieautentyczne, a kulturą i wartościami oddolnymi (Ziółkowski).

## Podsumowanie

Społeczno-obywatelski wymiar kapitału społecznego wynika z kontekstu teorii społeczeństwa obywatelskiego. Perspektywa ta koncentruje się na problemie upodmiotowienia i aktywizacji społeczeństwa. Źródła społeczeństwa obywatelskiego i kapitału społecznego wyprowadzane są z systemu demokratycznego, z czego wynika założenie, że dyspozycje do aktywności obywatelskiej oraz aktywności politycznej mają zbliżone uwarunkowania.

Podstawowymi cechami budującymi społeczno-obywatelski wymiar kapitału społecznego są partycypacja społeczna oraz partycypacja polityczna, co w empirii sprowadzane jest do analiz sektora organizacji pozarządowych oraz frekwencji wyborczej. Uzupełnienie tematu stanowią dane dotyczące oceny systemu demokratycznego i podmiotowości sprawczej.

Z danych udostępnionych w ramach Diagnozy Społecznej wyłania się obraz systemu form aktywności Polaków. Najwięcej deklaracji (60–68%) od-

nosi się do uczestnictwa w wyborach, czyli aktów rzadkich i wymagających minimalnego zaangażowania, najmniej zaś do członkostwa w organizacjach (13%), czyli działań systematycznych i związanych ze stałym zaangażowaniem. Członkostwo w organizacjach jest tą cechą, która napędza inne formy partycypacji, tj. uczestnictwo w zebraniach publicznych czy angażowanie się w działania na rzecz społeczności lokalnej. Wpływa ono również na legitymizację systemu demokratycznego.

Uczestnictwo w wyborach jest najczęstszą formą partycypacji, jednak Polacy wyrażają niespójne postawy względem istoty wyborów. Stąd analizy teoretyczne i empiryczne wykazują, że udział w wyborach ma charakter konformistyczny, jest wspólnotowym rytuałem, a absencja elementem nawyku (nie zaś intencjonalnego bojkotu). Bierność wyborcza tłumaczona jest dymorfizmem społecznym, a apatia brakiem poczucia sprawstwa i podmiotowości.

Większość Polaków cechuje bierność społeczna i polityczna. Ich rola ogranicza się do pozostawania konsumentem (Bauman) czy *free riderem*, który oszczędzając własne nakłady, korzysta z cudzych inwestycji (Sadowski, 2011, s. 50). Z prezentowanych wyników wyłania się stabilne od lat oblicze społeczno-obywatelskiego wymiaru kapitału społecznego:

- można dostrzec niezmienną opinię dotyczącą systemu demokratycznego i niezadowolenie z funkcjonowania demokracji w naszym kraju, przy czym Polakom brak „konwergencji niezadowolenia z działania” (Szczegół, 2013, s. 222), a kontestacja systemu politycznego, instytucji sfery publicznej przekłada się na bierność i niewiarę w sens własnej aktywności;
- rozrostowi sektora organizacji pozarządowych towarzyszy niezmienna liczba zaangażowanych w pracę społeczną, przez co liczba członków w stowarzyszeniach maleje. Niska dynamika rozwoju trzeciego sektora powoduje wzrost odsetka fundacji i stowarzyszeń, które działają od ponad 10 lat;
- postępuje i pogłębia się rozwarstwienie między bardziej i mniej uspołecznione części kraju – co generalizując, sprowadzić można do zróżnicowania pomiędzy społecznościami miast i wsi. W miastach działa więcej fundacji i stowarzyszeń oraz występuje wyższa dynamika ich przyrostu, a mieszkańcy częściej wyrażają opinię o przewadze demokracji nad innymi formami rządów.

W efekcie wciąż aktualne pozostają słowa przytoczone w 2002 roku przez J. Regulskiego:

Zmiany polityczne 1989 r. pozwoliły na stworzenie w Polsce demokracji reprezentatywnej. Społeczeństwo uzyskało możliwość powierzenia władzy swym wybranym reprezentantom. Natomiast nie powstała jeszcze demokracja partycypacyjna. Ludzie nie nauczyli się jeszcze sposobu uczestniczenia w sprawowaniu władzy. Idea dobra wspólnego, stanowiąca sens istnienia samorządu i demokracji, nie została jeszcze w Polsce odbudowana po dekadach nadużyć (s. 8).

W wyniku analiz zweryfikowano tezę głoszącą, że istnieje sprzężenie pomiędzy udziałem jednostek w działaniach obywatelskich i partycypacji w wyborach. Ustalono, że wysokiej frekwencji w wyborach parlamentarnych towarzyszy wyższa liczba działających fundacji i stowarzyszeń oraz wyższa dynamika rozwoju organizacji pozarządowych (charakterystyczne dla środowisk miejskich), natomiast wysokiej frekwencji w wyborach samorządowych towarzyszy jedynie funkcjonowanie większej liczby organizacji sektora pozarządowego (organizacji w szerokim rozumieniu). Tym samym potwierdziły się słowa J. Herbst, który przestrzegał przed automatycznym szacowaniem kapitału społecznego na podstawie liczby działających fundacji i stowarzyszeń. Szczególnie na obszarach wiejskich zaangażowanie w działalność trzeciego sektora jest niewielkie, jednak w lokalnej przestrzeni publicznej działają sprawnie inne organizacje: OSP, Koła Gospodyń Wiejskich, organizacje o charakterze religijnym czy kluby sportowe. Choć przypisuje się im charakter usługowy, nie zaś obywatelski, niewątpliwie stanowią one pole do mobilizacji społecznej, tworzenia więzi, relacji, norm wzajemności, umiejętności współdziałania (Herbst, 2008, s. 36).

## Finansowanie

Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji DEC-2013/11/B/HS4/01022.

## Bibliografia

Bartkowski J. (2007). *Kapitał społeczny i jego oddziaływanie na rozwój w ujęciu socjologicznym*. W: M. Herbst (red.), *Kapitał ludzki i kapitał społeczny a rozwój regionalny* (s. 54–97). Warszawa: WN Scholar.



- Bartkowski J. (2005). *Więź społeczna i aktywność stowarzyszeniowa*. W: A. Gawkowska, P. Gliński, A. Kościński (red.), *Teorie wspólnotowe a praktyka społeczna. Obywatelskość, polityka, lokalność* (s. 129–146). Warszawa: IFiS PAN.
- Bauman Z. (2006). *Moralność w niestabilnym świecie*. Poznań: Wydawnictwo św. Wojciecha.
- CBOS (2016). *Opinie o demokracji* (komunikat z badań nr 17/2016). Warszawa: CBOS ([http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K\\_017\\_16.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_017_16.PDF), pobrano: 10.03.2016).
- CBOS (2013). *Poczucie wpływu na sprawy publiczne* (komunikat z badań nr BS/121/2013). Warszawa: CBOS ([http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K\\_121\\_13.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_121_13.PDF), pobrano: 10.03.2016).
- Dahrendorf R. (1994). *Zagrożone społeczeństwo obywatelskie*. W: K. Michalski (red.), *Europa i społeczeństwo obywatelskie. Rozmowy w Castel Gandolfo* (Wstęp). Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Diagnoza Społeczna: zintegrowana baza danych, [www.diagnoza.com](http://www.diagnoza.com), pobrano: 17.01.2016.
- Gajowiak M. (2012). *Kapitał społeczny. Przypadek Polski*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Herbst J. (2008). *Inny trzeci sektor. Organizacje pozarządowe na terenach wiejskich*. W: M. Halamska (red.), *Wiejskie organizacje pozarządowe* (s. 33–66). Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN.
- Każmierczak T. (2007). *Praca socjalna: animacja społeczna, kapitał społeczny, networking*. W: T. Każmierczak (red.), *Zmiana w społeczności lokalnej. Szkice o kapitale społecznym w praktyce społecznej i nie tylko* (s. 11–31). Warszawa: ISP.
- Klon/Jawor (2006). *Podstawowe fakty o organizacjach pozarządowych 2006. Raport z badań*. Warszawa: Stowarzyszenie Klon/Jawor.
- Klon/Jawor (2015). *Polskie organizacje pozarządowe*. Warszawa: Stowarzyszenie Klon/Jawor (<http://fakty.ngo.pl/files/wiadomosci.ngo.pl/public/civicpedia/KondycjaNGO2015.pdf>, pobrano: 11.03.2016).
- Koperek A. (2008). *Zaangażowanie społeczne obywateli*. Łódź: Adam Koperek.
- Kurczewska J. (2001). *Lokalne społeczeństwo obywatelskie lat dziewięćdziesiątych. Próba diagnozy*. W: E. Hałas (red.), *Rozumienie zmian społecznych* (s. 111–142). Lublin: TN KUL.
- Osiatyński W. (2004). *Rzeczpospolita obywateli*. Warszawa: Wyd. Rosner i Wspólnicy.
- Putnam R. (1995). *Demokracja w działaniu. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*. Kraków: Wydawnictwo Znak.

- Putnam R. (2008). *Samotna gra w kreggle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne.
- Raciborski J. (2011). *Obywatelstwo w perspektywie socjologicznej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Regulski J. (red.) (2002). *Samorząd i demokracja lokalna. Osiągnięcia, zagrożenia, dylematy*. Warszawa: Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej.
- Sadowski I. (2012). *Jakość demokracji lokalnej*. W: B.W. Mach (red.), *Jakość naszej demokracji. Społeczno-kulturowe podstawy polskiego życia publicznego* (s. 81–105). Warszawa: ISP PAN, Collegium Civitas.
- Sadowski I. (2011). *Społeczna konstrukcja demokracji lokalnej*. Warszawa: ISP, PAN.
- Schumpeter J.A. (1995). *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Skubiak B. (2013). *Kapitał społeczny współczesnym czynnikiem rozwoju regionów*. W: M. Młokosiewicz (red.), *Rozwój kapitału społecznego: możliwości, bariery, różnice. Wybrane zagadnienia* (s. 24–35). Szczecin: Economikus.
- Splawski M. (2004). *Partykularyzm lokalny. O polskim samorządzie terytorialnym z perspektywy lokalnych grup interesu*. W: P. Żuk (red.), *Demokracja spektaklu?* (s. 132–141). Warszawa: Scholar.
- Starosta P., Frykowski M. (2005). *Kapitał społeczny na terenie województwa łódzkiego*. W: K. Gorlach, G. Foryś (red.), *W obliczu zmiany: wybrane działania mieszkańców polskiej wsi* (s. 79–106). Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Szczegóła L. (2013). *Bierność obywateli. Apatia polityczna w teorii demokratycznej partycypacji*. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Sztompka P. (2000). *Trauma wielkiej zmiany. Społeczne koszty transformacji*. Warszawa: ISP PAN.
- Sztompka P. (2007). *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Szymczak W. (2013). *Partycypacja osób zaangażowanych społecznie. Struktura – funkcje – modele*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Theiss M. (2007). *Krewni – znajomi – obywatele. Kapitał społeczny a lokalna polityka społeczna*. Toruń: Wyd. Adam Marszałek.
- Trutkowski C., Mandes S. (2005). *Kapitał społeczny w małych miastach*. Warszawa: WN Scholar.
- Wędziaż-Białowska D. (2010). *Kapitał społeczny w Polsce – propozycja pomiaru i wyniki*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Statystyki i Demografii SGH” nr 4 (dostępny: [http://kolegia.sgh.waw.pl/pl/KAE/struktura/ISiD/publikacje/Documents/Working\\_Paper/ISID\\_WP\\_4\\_2010.pdf](http://kolegia.sgh.waw.pl/pl/KAE/struktura/ISiD/publikacje/Documents/Working_Paper/ISID_WP_4_2010.pdf), pobrano 11.03.2016).